

**Sygn. akt:** IV Ca 137/16

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 05 maja 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Płocku, IV Wydział Cywilny Odwoławczy**

**w składzie następującym:**

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Szeromska
Sędziowie:	SSO Joanna Świerczakowska SSO Renata Wanecka (spr.)
Protokolant:	sekr. sąd. Katarzyna Gątarek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 05 maja 2016 r. w P.

sprawy z powództwa Z. Ż.

przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu w W.

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gostyninie z dnia 08 grudnia 2015 r.

sygn. akt I C 76/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1, 3, 4 i 5 w ten sposób, że oddala powództwo w całości, nie obciążając powoda Z. Ż. kosztami procesu;
2. oddala apelację powoda;
3. nie obciąża powoda Z. Ż. obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W. obowiązkiem zwrotu kosztów procesu za II instancję.

IV Ca 137/16

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 stycznia 2015 r. Z. Ż. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. kwoty 40.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 3 września 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia oraz kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Gostyninie wyrokiem z dnia 8 grudnia 2015 r. w sprawie I C 76/15 zasądził od pozwanego Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego z siedzibą w W. na rzecz B. K. kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 grudnia 2015 r, oddalając powództwo w pozostałej części i orzekając o kosztach procesu.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia faktyczne i rozważania:

W dniu 10 lutego 2009 r., w godzinach porannych, w miejscowości S., na ul. (...), w województwie (...), nieznanymi kierowca, kierujący nieznanym samochodem ciężarowym, potrącił prawidłowo jadącą oświetlonym rowerem E. F., która w wyniku odniesionych obrażeń zmarła. Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2009 r. Prokurator Rejonowy w Gostyninie umorzył śledztwo w sprawie wypadku drogowego wobec nie wykrycia sprawcy.

W dniu 16 kwietnia 2014r. (...) S.A., reprezentujące powoda, zgłosiło pozwanemu roszczenie w kwocie 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany decyzją z dnia 2 września 2014 r. odmówił wypłaty świadczenia.

Z. Ż. i jego zmarła siostra wychowywali się w wielodzietnej rodzinie. Więzy emocjonalne, jakie ich łączyły, należy ocenić, jako szczególnie silne. Powód miał bardzo bliskie relacje z siostrą, byli bardzo zżyci ze sobą, podobnie jak reszta rodzeństwa. Powód nie mógł uwierzyć w to, co się stało. O śmierci siostry powód dowiedział się telefonicznie od żony najmłodszego brata i podobnie jak reszta rodzeństwa, udał się do domu rodziców. Powód wspomina spędzone wspólnie z siostrą dzieciństwo, kiedy opiekowała się nim i pomagała mu w nauce. Zawsze mógł na nią liczyć, była dla niego bratnią duszą. Rodzice mieli duże gospodarstwo, a ich był siedmioro, więc sami musieli się sobą zajmować, bo rodzice mieli dużo pracy w gospodarstwie, dlatego ta więź pomiędzy nimi była szczególnie bliska. Powód był młodszy od zmarłej siostry o 4 lata, siostra była dla niego jak druga matka, bardzo mu pomagała, również finansowo. Kiedy założyła własną rodzinę i w 1992 roku wyprowadziła się z rodzinnego domu, relacje nie uległy zmianie, często się odwiedzali, spotykali na różnego rodzaju uroczystościach, czy to w domu powoda, czy to u rodziców, u siostry lub u rodzeństwa, wspólnie spędzali święta, wspólnie organizowali rodzinne wyjazdy, pomagali sobie nawzajem. Bezpośrednio po śmierci siostry powód czuł, że życie dla niego straciło sens. Powód nie pogodził się ze śmiercią siostry. Stan ten utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Obecnie na każdej uroczystości rodzinnej wspólnie z rodzeństwem wspomina zmarłą siostrę i przeżywa jej stratę. Powód uczestniczy w mszach poświęconych jej pamięci, często odwiedza jej grób.

Powyższe okoliczności były bezsporne i ustalone zostały na podstawie wskazanych dokumentów i zeznań świadków A. Ż. i J. Ż. oraz zeznań powoda.

Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych mgr inż. L. K. na okoliczność ustalenia przyczyn i przebiegu zdarzenia drogowego z dnia 10 lutego 2009r., które skutkowało śmiercią E. F. oraz ustalenia czy przyczyniła się ona do powstania tego zdarzenia. Z opinii biegłego jednoznacznie wynika, iż bezpośrednią przyczyną potrącenia rowerzystki, było niezgodne z przepisami ruchu drogowego zachowanie niezidentyfikowanego kierującego n/n samochodu ciężarowego, prawdopodobnie marki M. (...), który nie zachował bezpiecznego odstępu od wyprzedzanego roweru, w sytuacji gdy miał obowiązek, podejmując manewr wyprzedzania znacznie wolniej jadącego roweru, zachować od tego pojazdu jednośladowego bezpieczny odstęp, który nie mógł być mniejszy niż 1 m. W ocenie biegłego, brak jest jakichkolwiek dowodów wskazujących, że pokrzywdzona rowerzystka zachowała się niezgodnie z obowiązującymi przepisami ruchu drogowego i w jakikolwiek sposób przyczyniła się do wypadku. Opinia została sporządzona fachowo i rzetelnie, a jej ustalenia i wnioski jasno i przekonująco uzasadnione. Nie była kwestionowana merytorycznie przez strony i Sąd uznał ją za wystarczającą podstawę do dokonania ustaleń potrzebnych do rozstrzygnięcia.

Sąd I instancji dokonał następującej oceny prawnej:

Sąd uznał roszczenie za uzasadnione jedynie częściowo i podniósł, że wobec ustaleń dokonanych w przedmiotowej sprawie, zasada odpowiedzialności pozwanego z tytułu zadośćuczynienia, nie mogła budzić żadnych wątpliwości.

Na gruncie art. 98 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych to Fundusz Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny ponosi odpowiedzialność cywilną za skutki wypadku, którego sprawca nie został ustalony.

W myśl art. 446 § 4 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W dotychczasowym orzecznictwie wyraźnie wskazuje się, że zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Zadośćuczynienie to jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka "przeciętnej stopy życiowej" społeczeństwa ma charakter uzupełniająca i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar ( wyrok SN z dnia 10.05.2012 roku IV CSK 416/11 LEX nr 1212823). To zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urządzenia sobie życia, ograniczenia sfery korzystania z przyjemności. Jego wysokość zależy w pewnej mierze od wrażliwości osób poszkodowanych, ale generalnie w każdym przypadku trzeba uznać, że śmierć osoby bliskiej jest dla każdego bolesnym ciosem, przeżywanym nie tylko w momencie powzięcia o niej wiadomości.

Dowody zgromadzone w sprawie, a zwłaszcza zeznania powoda i relacje świadków wskazują – zdaniem Sądu Rejonowego, że śmierć E. F. była dla powoda traumatycznym przeżyciem, a jej skutki w sferze emocjonalnej trwają nadal, mimo, że z upływem czasu są one minimalnie słabsze.

Rozmiar krzywdy, jakiej doznał powód jest więc wysoki. Stracił przede wszystkim osobę najbliższą – siostrę, z którą łączyły go szczególnie silne więzi emocjonalne. Powód wychował się w wielodzietnej rodzinie, a liczne rodzeństwo tworzy pomiędzy sobą silne więzy, w takich rodzinach to starsze rodzeństwo przejmuje na siebie część obowiązków rodziców, część osobistej pieczy nad młodszymi braćmi i siostrami i w naturalny sposób troszczy się o siebie wzajemnie, wspiera, pomaga. Nie można odmówić powodowi wiary w zakresie jego relacji dotyczącej szczególnie bliskich stosunków rodzinnych, jakie wiązały powoda ze zmarłą starszą siostrą. Nie można także nie przyznać racji, że utrata E. F. była dla niego traumatycznym przeżyciem, z którego skutków do chwili obecnej powód nie może się uwolnić.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez pozwanego Sąd I instancji uznał, iż w niniejszej sprawie przedawnienie nie nastąpiło. Przepis art. 442<sup>1</sup> k.c. stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Jeżeli szkoda wynikała ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (art. 442<sup>1</sup> §2 k.c.). Wina sprawcy i przebieg zdarzenia w niniejszej sprawie został ustalony dopiero na podstawie opinii biegłego w toku postępowania przed Sądem. Biegły jednoznacznie wskazał, że wyłączną winę za zdarzenie, ponosi kierujący samochodem ciężarowym, przy jednoczesnym braku jakiegokolwiek winy pokrzywdzonej E. F.. Postępowanie dowodowe wykazało więc, że mamy do czynienia z przestępstwem z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 178 k.k., czyli występkiem, a zatem roszczenie powoda przedawnia się z upływem 20 lat. Tym samym zarzut pozwanego, co do przedawnienia roszczenia zgłoszonego przez P. Ż. okazał się bezzasadny.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd uznał za zasadne powództwo o zadośćuczynienie, jedynie częściowo, mianowicie do kwoty 10.000 zł. Również żądanie zapłaty odsetek za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia w zasądzonej wysokości jest uzasadnione, choć Sąd nie podzielił argumentacji prawnej przytoczonej przez powoda, że odsetki należą się od daty wydania decyzji kończącej proces likwidacji szkody powoda. W ocenie Sądu, odsetki należało zasądzić od daty wyrokowania, albowiem dopiero postępowanie dowodowe wykazało, że mamy do czynienia z przestępstwem, czyli z roszczeniem nieprzedawnionym, co na etapie likwidacji szkody przez pozwanego nie było do końca ustalone. W razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (wyrok SN z dnia 8.12.1997r., I CKN 361/97).

O kosztach Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 100 k.p.c., znosząc koszty je pomiędzy stronami, z uwagi na częściowe uwzględnienie żądań powodów. Powodowie ponieśli koszty opłat sądowych oraz zastępstwa procesowego, natomiast strona pozwana domagała się zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Ponieważ sprawa o zadośćuczynienie ma szczególny charakter, a wysokość zadośćuczynienia zależy od oceny Sądu, Sąd uznał, że najbardziej zasadnym będzie, aby koszty poniesione przez każdą ze stron zostały zniesione.

Apelację od tego wyroku złożyły obie strony.

Powód zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego –art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. oraz niezastosowanie art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie odsetek ustawowych od kwoty 10.000 zł od dnia 3 września 2014r. do dnia zapłaty.

Pozwany Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny z siedzibą w W. zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie prawa materialnego i procesowego:

1) art. 446 § 4 k.c., art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie, że zmarła E. F. była osobą najbliższą powodowi, zaś powód doznał krzywdy w związku ze śmiercią E. F., która to krzywda uzasadniałaby przyznanie na jego rzecz zadośćuczynienia; przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że dla powoda odpowiednią kwotą zadośćuczynienia po śmierci E. F. będzie kwota 10.000 zł zasądzona w wyroku, która będzie spełniała funkcję kompensacyjną, podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, bowiem powód nie udowodnił, że zmarła E. F. była osobą najbliższą powodowi, a także aby powódka doznała krzywdy w związku ze śmiercią E. F., która to krzywda uzasadniałaby przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia; powód jest już kolejną osobą z rodziny zmarłej, która powołuje się na to, że jest osobą najbliższą w rozumieniu art. 446 § 4 kc, zaś przepis ten wyraźnie wskazuje, że nie chodzi tu o wszystkich członków rodziny zmarłego, ale tylko o tych najbliższych; pomiędzy powodem, a poszkodowaną nie istniały szczególne więzi, ponad zwykle siostrzano - braterskie przywiązanie, które uzasadniałoby przyznanie mu żądanych kwot z tytułu zadośćuczynienia, a bynajmniej w takiej wysokości, jak te zasądzone w wyroku; od śmierci E. F. minęło już prawie 7 lat, zaś w miarę upływu czasu, stopień i nasilenie przeżywania żałoby i wspomnienia o osobie zmarłej - początkowo silniejsze, z biegiem czasu, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, ulegają znacznemu zmniejszeniu i złagodzeniu, zaś powód, pomimo przeżycia trudnego doświadczenia, w miarę normalnie funkcjonował w życiu codziennym i wypełniał prawidłowo swoje role społeczne, a śmierć siostry w żaden znaczący sposób nie wpłynęła na jego dalsze życie, czy też nie spowodowała rezygnacji z życiowych planów, powód nie stała się w wyniku śmierci E. F. samotny, a posiadała bliskich - w tym męża i dzieci oraz dalszą rodzinę, którzy choć w części byli i są w stanie zapęłnić pustkę po zmarłej i wspomogli powoda w uporaniu się ze stratą, powód nie prowadził ze zmarłą wspólnego gospodarstwa domowego, był osobą dorosłą, w chwili wypadku miał 39 lat (zmarła siostra miała 43 lata), posiadał już własną rodzinę, z którą mieszkał i to właśnie ww. osoby i założona własna rodzina stanowiły jej centrum życiowe oraz zaplecze emocjonalne,

2) art. 6 k.c. w zw. z art. 446 § 4 k.c. poprzez uznanie, że powód udowodnił zarówno zasadność, jak i wysokość kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z doznaniem krzywdy po śmierci osoby bliskiej, podczas gdy powód nie wykazał, że była osobą najbliższą zmarłej, a także aby doznał takiej krzywdy, która uzasadniałaby przyznanie na

jego rzecz zadośćuczynienia i nie przedstawił na powyższą okoliczność stosownych wniosków dowodowych, czym uniemożliwił jakąkolwiek weryfikację jego roszczenia zarówno pod względem zasadności, jak i wysokości, a tym samym nie udowodnił swojego roszczenia i powództwo z tych względów powinno być oddalone;

3) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dowolną, a nie swobodną ocenę dowodów, a także pominięcie części materiału dowodowego, w tym: uznanie, że zmarła E. F. była osobą najbliższą powodowi, zaś powód doznał krzywdy w związku ze śmiercią E. F., która to krzywda uzasadniałaby przyznanie na jego rzecz zadośćuczynienia; przyjęcie w stanie faktycznym niniejszej sprawy, że dla powoda odpowiednią kwotą zadośćuczynienia po śmierci E. F. będzie kwota 10.000 zł zasądzona w wyroku, która będzie spełniała funkcję kompensacyjną, podczas gdy brak jest uzasadnienia dla takiego stanowiska w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, bowiem powód nie udowodnił, że zmarła E. F. była osobą najbliższą powodowi, a także aby powódka doznała krzywdy w związku ze śmiercią E. F., która to krzywda uzasadniałaby przyznanie na jej rzecz zadośćuczynienia; powód jest już kolejną osobą z rodziny zmarłej, która powołuje się na to, że jest osobą najbliższą w rozumieniu art. 446 § 4 kc, zaś przepis ten wyraźnie wskazuje, że nie chodzi tu o wszystkich członków rodziny zmarłego, ale tylko o tych najbliższych; pomiędzy powodem, a poszkodowaną nie istniały szczególne więzi, ponad zwykle siostrzano - braterskie przywiązanie, które uzasadniałoby przyznanie mu żądanych kwot z tytułu zadośćuczynienia, a bynajmniej w takiej wysokości, jak te zasądzone w wyroku; od śmierci E. F. minęło już prawie 7 lat, zaś w miarę upływu czasu, stopień i nasilenie przeżywania żałoby i wspomnienia o osobie zmarłej - początkowo silniejsze, z biegiem czasu, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, ulegają znacznemu zmniejszeniu i złagodzeniu, zaś powód, pomimo przeżycia trudnego doświadczenia, w miarę normalnie funkcjonował w życiu codziennym i wypełniał prawidłowo swoje role społeczne, a śmierć siostry w żaden znaczący sposób nie wpłynęła na jego dalsze życie, czy też nie spowodowała rezygnacji z życiowych planów, powód nie stała się w wyniku śmierci E. F. samotny, a posiadała bliskich - w tym męża i dzieci oraz dalszą rodzinę, którzy choć w części byli i są w stanie zapłacić pustkę po zmarłej i wspomogli powoda w uporaniu się ze stratą, powód nie prowadził ze zmarłą wspólnego gospodarstwa domowego, był osobą dorosłą, w chwili wypadku miał 39 lat (zmarła siostra miała 43 lata), posiadał już własną rodzinę, z którą mieszkał i to właśnie ww. osoby i założona własna rodzina stanowiły jej centrum życiowe oraz zaplecze emocjonalne;

4) art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 S 1 k.p.c. poprzez uznanie, że powód udowodnił zarówno zasadność, jak i wysokość kwoty 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku z doznaniem krzywdy po śmierci osoby bliskiej, podczas gdy powód nie wykazał, że był osobą najbliższą zmarłej, a także aby doznał takiej krzywdy, która uzasadniałaby przyznanie na jego rzecz zadośćuczynienia i nie przedstawił na powyższą okoliczność stosownych wniosków dowodowych, czym uniemożliwiła jakąkolwiek weryfikację jej roszczenia zarówno pod względem zasadności jak i wysokości, a tym samym nie udowodniła swojego roszczenia i powództwo z tych względów powinno być oddalone;

5) art. 98 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. art. 102 k.p.c. i art. 108 k.p.c. poprzez ich niewłaściwą interpretację i zastosowanie tj. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego Funduszu zwrotu tylko części - połowy należnych kosztów procesu tj. kosztów zastępstwa procesowego, podczas gdy pozwany przegrał sprawę jedynie w 25%, a powódka aż w 75%, a zatem koszty procesu winny zostać stosunkowo rozdzielone zgodnie z procentową wygraną każdej ze stron, a tym samym pozwany winien zostać obciążony kosztami procesu jedynie w 25%, a powódka w 75%, czyli Sąd powinien zasądzić od powódki na rzecz pozwanego Funduszu kwotę 1.208,50 zł oraz nakazać pobrać od pozwanego Funduszu na rzecz Skarbu państwa łącznie w kwocie nie wyższej niż 594,31 zł.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego okazała się zasadna. Sąd II instancji podzielił podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c., co doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości.

Należy wskazać, iż regulacja zawarta w art. 446 § 4 k.c. służy kompensacie doznanej krzywdy, a więc w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Wprowadzenie do przywołanego

przepisu klauzuli „sąd może” pozostawia składowi orzekającemu swobodę co do przyznania owej odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę. Fakultatywny charakter tego roszczenia nie oznacza co prawda dowolności organu stosującego prawo co do możliwości korzystania z udzielonej mu kompetencji (por. wyrok SN z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99), niemniej jednak przyznanie odpowiedniej sumy tytułem kompensacji krzywdy, jak i jej odmowa, muszą być osadzone w stanie faktycznym sprawy.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lipca 2014 r. sygn. akt IV CSK 631/13, złożoność problematyki zaspokajania szkody w sferze niemajątkowej, trudnej do ustalenia i oszacowania, spowodowała, że ustawodawca wprowadził szczególne rozwiązanie zapewniające sądom orzekającym pewien luz decyzyjny (tzw. prawo sędziowskie). Oznacza ono wymóg indywidualizowania sytuacji pokrzywdzonego z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy oraz odniesieniem się do okoliczności obiektywnych.

Zatem sam fakt powołania się na zerwanie więzi rodzinnej, nie powoduje automatycznie konieczności zrekompensowania poczucia krzywdy osobie zgłaszającej takie żądanie. Przy szacowaniu krzywdy powszechnie akceptuje się takie elementy ocenne jak: rozmiar krzywdy, cierpienia wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, wiek pokrzywdzonego i jego zdolność do zaakceptowania nowej rzeczywistości oraz umiejętność odnalezienia się w niej (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12, z dnia 10 maja 2012 r., IV CSK 416/11).

Mając powyższe rozważania na uwadze, Sąd II instancji uznał za zasadny podniesiony przez pozwanego argument, iż w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób uznać, że powód Z. Ż., należy do kręgu osób najbliższych zmarłej E. F..

Pojęcie najbliższych członków rodziny, jakim posłużył się ustawodawca w art. 446 § 4 k.c., ujmowane jest w judykaturze i piśmiennictwie szeroko. Obejmuje nie tylko rodziców i dzieci, ale też inne osoby, które z uwagi na konkretny układ stosunków faktycznych pozostawały w relacjach szczególnej bliskości, niezależnie od formalnej kolejności pokrewieństwa wynikającej z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2005 r., IV CK 648/04, OSNC 2006, Nr 3, póż. 54). Aby więc ustalić, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny nieżyjącego, sąd powinien sprawdzić, czy istniała dostatecznie mocna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym roszczenia a zmarłym (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, Nr 9, póż. 160 czy z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, OSP 2012, Nr 4, póż. 44). Zatem sam fakt istnienia pokrewieństwa nie świadczy automatycznie o zaliczeniu powoda do kręgu osób najbliższych zmarłej w rozumieniu art. 446 § 4 k.c.

E. F. była rodzoną siostrą powoda, starszą od niego o 4 lata. Rodzeństwo jednak od kilkudziesięciu lat nie mieszkało razem. W dacie zdarzenia, mieszkali w różnych miejscowościach. Każde z nich miało własną rodzinę i przy niej zlokalizowane swoje centrum życiowe. Wprawdzie z twierdzeń powoda wynika, iż odwiedzali się z siostrą przy każdej okazji, spędzali razem święta i uroczystości rodzinne, służyli sobie pomocą, wsparciem, jednak okoliczności te, świadczące o dobrych, naturalnych relacjach rodzinnych, nie uzasadniają uznania roszczenia o przyznanie zadośćuczynienia za zasadne. Należy bowiem podkreślić, iż o ile w czasie kiedy to powód zamieszkiwał razem z siostrą i wspólnie się z nią wychowywał, niewątpliwie łącząca ich więź była bardzo silna. Naturalnym jest jednak, iż z biegiem czasu, wraz z procesem dorastania, założenia własnych rodzin, narodzinami dzieci, relacja rodzeństwa uległa rozluźnieniu i nie miała ona już tak intensywnego, jak w latach młodości, charakteru. Ustąpiła ona bowiem relacji małżeńskiej i rodzicielskiej - istniejącej w rodzinie, jako najmniejszej grupie społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności osobistej, gospodarczej, dzielącej trudy życia codziennego, która, co oczywiste, musi zostać postawiona na pierwszym miejscu przed sprawami rodzeństwa i ich rodzin. Zwrócić bowiem należy uwagę, iż w przypadku rodzeństwa występuje prawidłowość tego rodzaju, iż założenie własnej rodziny - posiadanie małżonka, dzieci - prowadzi do rozluźnienia więzi z pozostałą rodziną, powoduje przestawienie priorytetów życiowych. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest to, że każdy człowiek po utworzeniu własnego centrum życiowego stawia sprawy własnej rodziny na pierwszym miejscu, przed sprawami rodzeństwa, czy ich rodzin. Powód - brat zmarłej,

znajduje się więc w zgoła odmiennej sytuacji życiowej, niż mąż i dziecko E. F.. Intensywność przeżyć powódki nie jest z pewnością taka sama, jak skala cierpień doznanych przez domowników, najbliższych E. F..

Powód, co wynika z jego twierdzeń, przeżywa smutek, żal, co jest naturalnym odczuciem po śmierci siostry, zwłaszcza, że była ona nagła i niespodziewana. Okoliczność ta nie wpłynęła jednak w zasadniczy sposób na życie osobiste czy rodzinne powoda. Z. Ź. obecnie funkcjonuje normalnie, w otoczeniu swojej najbliższej rodziny. Brak jest dowodów na to, że około 7 lat po śmierci siostry, u powoda występuje ciężkie poczucie krzywdy lub żalu, wykraczające poza klasyczne, normalne, zwyczajowe przejawy smutku po stracie osoby bliskiej. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że relacje pomiędzy zmarłą i powodem miały charakter szczególny, wykraczający poza ramy normalnych, zwyczajowych stosunków panujących pomiędzy dorosłym rodzeństwem. Pamiętać przy tym należy, że powód może cały czas korzystać ze wsparcia i bliskości liczego rodzeństwa.

Reasumując, podkreślić należy, iż powód, co oczywiste, jest osobą bliską dla zmarłej, ale nie najbliższą w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., która to okoliczność dawałaby podstawę do zasądzenia na jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną skutek śmierci siostry, krzywdę.

Ponieważ podniesiony przez skarżącego pozwanego zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 446 § 4 k.c. - okazał się wystarczający do zmiany orzeczenia Sądu I instancji i oddalenia powództwa, odnoszenie się do pozostałych argumentów apelacji uznać należy za bezprzedmiotowe.

Z podanych wyżej względów, apelacja Z. Ź. nie jest zasadna. Skoro nie ma w ogóle podstaw do uwzględnienia powództwa, to nie ma tym bardziej podstaw do zasądzenia odsetek od daty wcześniejszej niż określił to Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, uwzględniając apelację pozwanego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, oddalając apelację powódki na podstawie art. 385 k.p.c.

Podstawę orzeczenia o kosztach procesu stanowi przepis art. 102 k.p.c. Orzekając w tym przedmiocie Sąd II instancji wziął pod rozwagę okoliczności niniejszej sprawy, jak również trudną sytuację majątkową powoda, która skutkowałą również zwolnieniem go od kosztów sądowych.